



Dam cię za przymierze

„ABYS UTWIERDZIŁ ZIEMIĘ”...

W Proroctwie Izajasza czytamy:

„Tak mówi Pan, odkupiciel Izraelowy, Święty Jego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narody, do sługi panujących: Królowie widząc cię powstaną, a książęta kłaniać ci się będą dla Pana, który jest wierny, dla Świętego Izraelskiego, który cię obrał. Tak mówi Pan: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratuję cię; nadto strzec cię będę i dam cię za przymierze ludowi, abys utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszone; abys mówił więźniom: Wynijdźcie, a tym co są w ciemnościach: Okażcie się. Podług dróg paść się będą a po wszystkich miejscach wysokich będą pastwiska ich” – Izaj. 49:7-9.

Już nieraz stosowaliśmy te wersety do naszego Pana, Głowy, i do Kościoła, Jego Ciała. Obecnie zwracamy uwagę szczególnie na tę część, która mówi: „*Nadto strzec cię będę i dam cię za przymierze ludowi, abys utwierdził ziemię*” itd. Zauważ, że lud i jego ziemskie dziedzictwo są tu odróżnione od wielkiego Pośrednika przymierza, przez którego ludzkość ma być błogosławiona. Nasz Pan nie otrzymał jeszcze pogan w dziedzictwo ani krańców ziemi w posiadłość. Nie zgromadził jeszcze i nie pobłogosławił cielesnego Izraela, i nie uczynił go specjalnym przewodem błogosławieństwa dla ludzkości. Przez dziewiętnaście stuleci On oczekiwał na prawicy Majestatu, ażby nieprzyjaciele Jego byli Mu oddani, czyli aż nadejdzie czas, by ujął swoją wielką moc i panowanie. Początkiem tego panowania będzie związanie Szatana, po czym nastąpi błogosławienie i podnoszenie wzdychającego stworzenia. Stopniowo świat będzie przygotowany do wejścia w przymierze i społeczność z Bogiem przy końcu Tysiąclecia.

Czemu ta zwłoka? Czemu Pan nie rozpoczął tego dzieła natychmiast, gdy wstąpił na wysokość? Odpowiedź Pisma Świętego jest taka, że zgodnie z Boskim planem Pan czekał na członków swego Ciała, którzy mieli uczestniczyć z Nim w ofierze, w cierpieniach w czasie obecnym, aby mogli też uczestniczyć z Nim jako Jego członkowie w chwalebnym dziele, do którego On został naznaczony jako duchowe nasienie Abrahamowe (Gal. 3:29.) Z tego punktu zapatrywania wszyscy wierni i poświęceni Bogu w Wieku Ewangelii byli sługami nowego przymierza dla świata – służąc temu nowemu przymierzemu w tym, że przygotowywali samych siebie i

współczłonków do przyszłego dzieła w chwale, kosztem zaparcia samych siebie pod względem rzeczy niebieskich i obecnego życia. Zauważmy, jak św. Paweł stosuje te teksty do Kościoła. On cytuje ten ustęp jako stosujący się do Ciała Chrystusowego, mówiąc: „*Przełoż pomagając mu, napominamy was, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjmowali. Bo mówi Bóg: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię [w pozafiguralnym dniu pojednania], a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto teraz czas przyjemny [kiedy to my, na podobieństwo naszego Pana, możemy ofiarować ziemskie prawa i restytucyjne przywileje, aby przez to osiągnąć duchowe błogosławieństwo, czyli wysokie powołanie w Chrystusie Jezusa], oto teraz dzień zbawienia*” – tego wielkiego zbawienia do boskiej natury (2 Kor. 6:1-2).

Czytając ponownie proroctwo, z którego wzięte są teksty zacytowane na wstępie niniejszego artykułu, przekonujemy się, że nie ma żadnej podstawy, by wątpić, iż cały Chrystus, Głowa i Ciało, dany był za przymierze ludowi, czyli światu, aby sprowadzić czasy naprawienia wszystkich rzeczy, co był Bóg przepowiedział przez usta wszystkich świętych proroków od wieków (Dzieje Ap. 3:19-21).

Widzimy też, że w związku z tym właściwym było, iż o swoich cierpieniach i śmierci Jezus wyrażał się jako o kielichu i zaprosił swoich wiernych, aby w tym kielichu uczestniczyli z Nim, co przedstawiało nie tylko Jego krew przelaną za nas, ale była to „*rew (...)* nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów” (Mat. 26:28), w której mamy przywilej uczestniczyć. Ci, co widzą i oceniają ten przywilej, radują się, że zostali poczytani za godnych społeczności, czyli uczestniczenia z Chrystusem w Jego cierpieniach i ofierze, aby także mogli uczestniczyć z Nim w Jego przyszłym dziele i chwale. Krew nowego przymierza oznacza „lepsze ofiary”, przez które upodobało się Bogu zarządzić powrót całego świata ponownie do społeczności z Nim.

Usługiwanie w pojednaniu

„A tak jeśli kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare rzeczy przeminęły, oto się wszystkie nowymi stały. [Tacy są już ponownie w harmonii, czyli w społeczności z Bogiem przez przymierze.] A to wszystko z Boga jest, który nas pojednał z samym sobą przez Jezusa Chrystusa [doprowadził nas do społeczności przez przymierze]; i dał nam usługiwanie tegoż pojednania, ponieważ Bóg był w Chrystusie, świat z



samym sobą jednając, nie poczytując im upadków; i położył w nas to słowo pojednania: Przełoż na miejscu Chrystusowym [jako przedstawiciele Chrystusa] poselstwo sprawujemy, jakoby was Bóg upominam przez nas, prosimy na miejscu Chrystusowym, jednajcie się z Bogiem; albowiem On [Bóg] tego [Jezusa], który grzechu nie zaznał, za nas grzechem [ofiara za grzech] uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą [abyśmy dostąpili usprawiedliwienia przed Bogiem] w Nim” (2 Kor. 5:17-21).

Uważny badacz zauważy w powyższych tekstach cztery wyraźnie odmienne części: Bóg, Pan nasz Jezus Chrystus, Kościół i świat. Bóg i świat są w dysharmonii. Boski wyrok potępienia przeszedł na cały rodzaj ludzki, sprawiając, że wszyscy wypadli z łaski Bożej – że są niedoskonalimi, niezdolnymi zachować Boskie wymagania, a zatem pod potępieniem śmierci. W słusznym czasie Bóg posłał swego Syna w celu pojednania świata. Jezus wcale nie próbował tego dokonać, a raczej ograniczył swoje starania tylko do narodu żydowskiego i spomiędzy tego narodu wybierał „zgubione owce”, ile ich Ojciec pociągnął do Niego.

Dokonawszy swej okupowej ofiary, Jezus wstąpił na wysokość i zasługę tejże ofiary zastosował nie za świat, lecz za tych, którzy uwierzą w Niego, staną się Jego naśladowcami przez poświęcenie. Apostoł Paweł był jednym z takich, jak to starał się wykazać innym, a także i nam, należącym obecnie do tej samej klasy. Wynikiem zastosowania zasług naszego Pana za nas było następnie nasze dojście do harmonii z Bogiem i uczestniczenie w pojednaniu, nieuczynionym przez naszego Pana, ale w pewnej mierze powierzonym nam, Jego członkom. Apostoł mówi, jak zostało zacytowane powyżej: „A to wszystko z Boga jest, który nas z samym sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa i dał nam usługiwanie tego pojednania” (2 Kor. 5:18); nie usługiwanie naszego własnego pojednania, które należy już do przeszłości, ale usługiwanie w tym, by podawać światu do wiadomości tę wielką prawdę, że przez zasługę śmierci Chrystusowej każdy, kto zechce, może powrócić do harmonii z Bogiem, może być pojednany z Nim. Poselstwo nasze głosi, że pojednanie to obejmie ostatecznie cały świat, lecz w obecnym czasie zamierzone jest tylko dla tych, którzy mają „uszy ku słuchaniu”.

Jako przedstawiciele Boży i członkowie Chrystusa, sprawujemy na świecie służbę polegającą na tym, by zanosić to poselstwo wszystkim, którzy mogą je usłyszeć – aby pobudzać ludzi, zachęcać ich słowem i przykładem, by jednali się z Bogiem – by przyjęli Jego warunki i poddawali się w zupełności pod Jego wolę. Usługa ta w czasie obecnym dokonuje tylko wybrania „domowników wiary”, włączając wybrany Kościół, lecz

nie na tym się ona skończy. Ci, co okażą się wiernymi w obecnym usługiwaniu pojednania, uznani zostaną za godnych uczestniczenia z Panem w Jego chwalebnym dziele w przyszłości. Pojednanie ówczesne będzie odmienne od poselstwa głoszonego obecnie. Obecnie napominamy, zachęcamy, prosimy i kładziemy życie za braci. Słowem i przykładem staramy się zachęcać i pobudzić ich do Pana – aby uczestniczyli w Jego cierpieniach i w naszej usłudze.

W przyszłości usługa nasza będzie zupełnie inna – będzie chwalebna. Zamiast cierpień, ofiar i pogardy od ludzi, w przyszłym dziele pojednania doświadczać będziemy chwały. Nasz uwielbiony Pan i Wódz będzie Królem królów i Panem panów. Jego skromni naśladowcy zostaną przemienieni mocą pierwszego zmartwychwstania i jako członkowie Jego chwalebnego Ciała będą siedzieć wraz z Nim na tronie. Pod Nim, jako Głową, znajdować się będą na urzędzie Proroka, Kapłana, Króla i Pośrednika pomiędzy Bogiem a ludzkością. Ludzie nie będą już więcej proszeni, przeciwnie Zakon wyjdzie z Syjonu, a Słowo Pańskie z Jeruzalemu (Izaj. 2:3). „A wszelka dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu” – po otrzymaniu dostatecznej przestrogi i pomocnej dorady (Dzieje Ap. 3:23).

Ta usługa pojednania, powierzona Kościołowi teraz i później, jest niekiedy nazywana usługą nowego przymierza – usługą przywożenia Izraela ponownie do społeczności z Bogiem przez przymierze. Królewskie kapłaństwo służy nowemu przymierzemu tym, że pod kierownictwem Głowy sporządza ofiarę swych restytucyjnych praw jako podkapłani. Obowiązki i przywileje królewskiego kapłaństwa są obecnie usługami ofiary, a w przyszłości będzie to służba panowania, podnoszenia i nauczania. „Jaki on jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie” (1 Jana 4:17).

Zapis z 2 Kor. 5:21 mówi, że nasz Pan stał się ofiarą za grzech za nas, za dom wiary i że było to po to, abyśmy stali się sprawiedliwością Bożą w Nim. Inaczej mówiąc: my, Jego członkowie, możemy być przewodami, przez które Jego zasługa będzie zastosowana na ubłaganie za grzechy świata, pod warunkami nowego testamentu, czyli zapisu, w Jego krwi. Jest to zgodne z oświadczeniem apostoła, że Boskie miłosierdzie przez Chrystusa obejmie Izrael przez Kościół. Jak napisano: „Aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili”. Boskie miłosierdzie przez Chrystusa przejdzie przez Kościół do cielesnego Izraela i do każdego, co zechce, ze wszystkich narodów ziemi. Dzięki niech będą Bogu za ten udzielony nam przywilej usługi pojednania (Rzym. 11:27)!

Watch Tower
R-4542 (1910 r.)
„Straż” 1940/08 str. 131-132